

Plan pokojowy Donalda Trumpa dla Ukrainy i Rosji

21 lipca 2024

Donald Trump zaproponował zawieszenie broni na obecnej linii frontu w Ukrainie, co wywołało szerokie kontrowersje. Plan zakłada wycofanie wojsk rosyjskich z Ukrainy, podczas gdy siły ukraińskie miałyby się cofnąć o 50-60 km, tworząc strefę buforową. Moskwa miałaby uznać granice Ukrainy, a Ukraina miałaby prawo się zbroić, nie stając się państwem rozbrojonym. Waszyngton zagwarantowałby, że Ukraina nie przystąpi do NATO, a sankcje nałożone na Rosję zaczęłyby być znoszone.

Propozycja Trumpa wywołała mieszane reakcje. Niektórzy obserwatorzy uważają, że może to prowadzić do trwałego pokoju, ale wielu krytyków obawia się, że Ukraina straci szansę na odzyskanie Donbasu i Krymu oraz integrację z NATO. Dr Wojciech Szewko zauważył, że jeśli ten plan zostanie zrealizowany, polskie „ruskie onuce” będą miały rację od początku, twierdząc, że Ukraina nigdy nie wejdzie do NATO, a tereny wschodnie pozostaną poza jej kontrolą.

Putin, w zamian za spełnienie tych warunków, obiecał natychmiastowe zawieszenie broni i rozpoczęcie negocjacji pokojowych. Jednakże plan wywołał również niepokój wśród ukraińskich i zachodnich przywódców, którzy obawiają się, że ustępstwa mogą osłabić Ukrainę i wzmocnić rosyjskie wpływy w regionie.

Trump, który jest w trakcie kampanii prezydenckiej, twierdzi, że jest w stanie zakończyć konflikt w Ukrainie w krótkim czasie, jeśli zostanie ponownie wybrany. Jego plan jest jednak postrzegany jako kontrowersyjny, zarówno przez zwolenników, jak i przeciwników, którzy widzą w nim ryzyko dla stabilności wschodniej Europy i integralności terytorialnej Ukrainy.

Propozycja zawieszenia broni wprowadza również elementy

geopolitycznej rywalizacji między USA, Rosją i NATO. Plan Trumpa zakłada zniesienie sankcji na Rosję, co mogłoby mieć daleko idące konsekwencje gospodarcze i polityczne. Wielu ekspertów obawia się, że takie działania mogą zachęcić Rosję do dalszej agresji w regionie i osłabić międzynarodową solidarność wobec Ukrainy.

Ostateczne wyniki tej inicjatywy będą zależeć od reakcji międzynarodowej społeczności oraz decyzji kluczowych graczy na arenie światowej. Jedno jest pewne: propozycja Trumpa wprowadza nowe, kontrowersyjne elementy do już skomplikowanej sytuacji w Ukrainie i relacjach między Wschodem a Zachodem.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)